

Tyle według resortu rozwoju wynosi na koniec 2018 roku wynik bilansu wpłat i wypłat dla Polski z budżetu Unii Europejskiej. Łącznie daje to ponad 200 tys. przedsięwzięć o wartości 675 mld zł, co plasuje nasz kraj na pierwszym miejscu pośród wszystkich państw członkowskich UE. Polska jest beneficjentem już trzeciej puli unijnych funduszy w ramach polityki spójności. Najpierw w latach 2004-2006, potem już dwóch pełnych okresów polityki spójności: 2007-2013 i obecnego 2014-2020.

Imponująca skala przedsięwzięć

Największy, około 36 procentowy, udział w wykorzystaniu dofinansowania UE miały projekty z zakresu poprawy dostępności terytorialnej: budowa dróg, kolei i infrastruktury lotniczej. Istotne miejsce w naszych wydatkach, bo aż 19 procent, zajął także rozwój kapitału ludzkiego poprzez podnoszenie kwalifikacji zawodowych, godzenie życia rodzinnego z zawodowym, rozwój żłobków i przedszkoli. Na kolejnych miejscach uplasowały się inwestycje w przedsiębiorczość, innowacyjność oraz badania i rozwój oraz ochronę środowiska. Odpowiednio 17 i 12 procent. Ministerstwo podaje parametry tych przedsięwzięć: blisko 15,5 tys. km wybudowanych i zmodernizowanych autostrad, dróg ekspresowych, krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych; prawie 4,5 tys. wybudowanych lub zmodernizowanych linii kolejowych; niemal 60 tys. projektów w przedsiębiorstwach za 146,5 mld zł; ponad 7,5 tys. km sieci wodociągowej, przeszło 450 nowych oczyszczalni ścieków; ponad 3 tys. ekologicznych autobusów, tramwajów i trolejbusów; prawie 2,7 mln bezrobotnych objętych wsparciem; blisko 22 tys. nauczycieli, którzy podnieśli swoje kompetencje poprzez udział w projektach unijnych; ponad 290 tys. osób, które otrzymały wsparcie na otwarcie działalności gospodarczej.

Wyższe tempo rozwoju

Europejskie pieniądze przekładają się na osiągnięcie przez nasz kraj wyższego tempa wzrostu gospodarczego. Wyższe – niż w scenariuszu zakładającym brak funduszy z polityki spójności – tempo wzrostu gospodarczego, przekłada się na przyspieszenie tempa, w jakim Polska i jej regiony pod względem poziomu życia stopniowo zbliżają się do średniej unijnej. Od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dystans pomiędzy stopniem jej rozwoju społeczno-gospodarczego (mierzonym wysokością PKB na mieszkańca) w porównaniu do średniego poziomu rozwoju w UE wyraźnie się zmniejszył. O ile jeszcze w 2004 roku PKB per capita wynosił w Polsce niespełna połowę średniej unijnej, to w 2017 roku zbliżył się do 70 proc. Szacuje się, iż około 2020 roku Polska ma szansę osiągnąć około 75 proc. średniego poziomu PKB per capita dla Unii Europejskiej. Rośnie również aktywność zawodowa Polaków. W 2004 i 2018 roku było to odpowiednio 57 i 72,2 proc. Wyraźnie pokazuje to, że fundusze europejskie istotnie wpływają na nasz rozwój ekonomiczno-społeczny.

Źródło: mr.gov.pl